

HENRYK DOMINICZAK

POCZĄTKI WŁADZY LUDOWEJ NA OBSZARACH OBECNEGO
WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO W 1945 R.

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ KOMENDANTUR WOJENNYCH ARMII CZERWONEJ

Po rozbięciu wojsk niemieckich na obszarach obecnego woj. zielonogórskiego, wojskowe władze radzieckie przystąpiły do zorganizowania na tym terenie własnej, wojskowej administracji w postaci komendantur wojennych. Formy i działalność administracji radzieckiej były zgodne z umowami międzynarodowymi, regulującymi zasady okupacji wojennej. Artykuł 43 IV Konwencji Haskiej z 18 października 1907 o prawach i zwyczajach prowadzenia wojny lądowej zezwalał m. in. na tworzenie w strefach frontowych i przyfrontowych władzy wojskowej, która spoczywać miała w rękach komendantur wojennych¹. Zagadnienie to uregulowane zostało również umową zawartą między PKWN a Rządem ZSRR 26 lipca 1944. Oświadczenie Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR z 26 lipca 1944 wyraźnie stwierdzało, że „wojska radzieckie wkroczyły w granice Polski przejęte postanowieniami rozgromienia wrogich niemieckich armii i dopomożenia narodowi polskiemu w dziele jego wyzwolenia od jarzma niemieckich najeźdźców, w dziele odbudowy i niezależności silnej i demokratycznej Polski, w związku z czym Rząd Radziecki nie zamierza ustanawiać na terytorium Polski organów własnej administracji, uważając, iż jest to sprawa narodu polskiego”². Dla dobra jednak prowadzonych działań wojennych Armii Czerwonej i walczącego Wojska Polskiego postanowiono w umowie z 26 lipca 1944, iż w pasie działań wojennych i w strefach przyfrontowych tworzyć się będzie czasowo komendantury wojenne (radzieckie i polskie), którym podporządkuje się również tworzoną administrację polską.

Łączność między polskimi organami administracyjnymi a radzieckim wodzem naczelnym utrzymana była za pośrednictwem powołanych w tym celu pełnomocników PKWN. Z chwilą jednak gdy jakakolwiek część terytorium Polski przestała być strefą bezpośrednich operacji wojennych, kierownictwo nad wszystkimi sprawami administracji cywilnej obejmował PKWN³.

¹ DzURP 1927, nr 21; por. także K. Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok: 1944—1946*. Poznań 1964, s. 81.

² *Prawo Międzynarodowe i Historia Dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. III. Warszawa 1958, s. 90.

³ Golczewski, op. cit., s. 82.

Utworzona sieć komendantur wojennych na obszarze obecnego woj. zielonogórskiego opierała się w zasadzie na podziale terytorialnym administracji niemieckiej. Powstały więc komendantury wojenne powiatowe (nazywane też rejonowymi) oraz rejonowe (nazywane też gminnymi), na jakie podzielono powiat. Rejonowe komendantury podporządkowane były powiatowym i obejmowały w zależności od potrzeb jedno miasto z przyległościami lub kilka wsi ⁴.

W sztabach 1. Białoruskiego Frontu (1. BF) i 1. Ukraińskiego Frontu (1. UF) istniały wydziały do spraw komendantur wojennych, na których czele stali szefowie służby komendanckiej. Przy sztabie 1. UF szefem służby komendanckiej był płk Repin, a jego zastępcą mjr Puzanow ⁵. Im właśnie podlegały komendy wojenne zorganizowane na terenach powiatów: głogowskiego, kożuchowskiego, szprotawskiego, żagańskiego i zielonogórskiego, żarskiego i gubińskiego. Komendanci wojenni rezydujący w pozostałych powiatach woj. zielonogórskiego podlegali szefowi służby komendanckiej przy 1. BF.

Zorganizowane na Ziemi Lubuskiej komendantury wojenne dbały przede wszystkim o zaspokojenie potrzeb walczących wojsk, ale odbudowując dla armii linie komunikacyjne, kolejowe i drogowe, uruchamiając przy pomocy ludności niemieckiej niektóre zakłady wytwórcze, przyczyniały się tym samym do ożywienia wymarłego na tym terenie życia gospodarczego. W myśl dyrektyw Naczelnego Dowództwa Radzieckiego zadaniem komendantur miało być również dążenie zmierzające do stopniowej organizacji i normalizacji życia cywilnego i gospodarczego na zajętych terenach, przez wciąganie ludności do udziału w odbudowie i zarządzaniu ⁶.

W poszczególnych powiatach obecnego woj. zielonogórskiego funkcje komendantów wojennych powiatowych pełnili: w powiecie głogowskim — mjr gw. Tokarew, zastępca mjr Zubkow, w kożuchowskim — mjr gw. Eugeniusz Borowski, zastępca kpt. Wasyl Wasilkow, Strzelce Krajeńskie — mjr gw. Borys Grygorewicz, zastępca mjr gw. Siemion Rosenberg, szprotawskim — mjr gw. Stiepan Wissarponow, zastępca kpt. Wasyl Makiejew, żarskim — mjr Semojłow, zastępca kpt. Isznyszow, krośnieńskim — płk Rogaczow, sulęcińskim — płk Szeremet, wschowskim — kpt. Wasilew, zielonogórskim — ppłk Kriatow, w żagańskim — kpt. Kalinin, gorzowskim — płk Dragun i świebodzińskim — mjr Galunow ⁷.

Dla rozwiązania szerokich potrzeb frontu komendanci wojenni musieli zajmować się również wieloma sprawami administracji cywilnej,

⁴ Wojewódzkie Archiwum Państwowe (dalej: WAP) w Szczecinie, zespół Wydział Inspekcji, sygn. 260. Wykaz komendantur wojennych w powiecie strzeleckim.

⁵ S. Piaskowski, *Te lata najmilej wspominam* (w:) *Trudne dni*. Wrocław 1945 *we wspomnieniach pionierów*. Wrocław 1960, s. 381.

⁶ N. Kołomejczyk, *Ziemie Zachodnie w działalności PPR*. Poznań 1966, s. 75.

⁷ Wykaz opracowano w oparciu o akta archiwalne znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, Szczecinie, Wrocławiu i Poznaniu. Na Pomorzu Zachodnim w rejonach dyslokacji 1. Armii Wojska Polskiego powstawały komendantury wojenne polskie, spełniające tę samą rolę, co radzieckie. Na terenie woj. zielonogórskiego takiego przypadku nie znamy. Polskie Komendy Wojenne na obszarze obecnego woj. zielonogórskiego powstawały dopiero w miesiącu czerwcu i lipcu głównie w powiatach przeznaczonych pod osadnictwo wojskowe.

przez co zachodziła konieczność rozbudowywania szczupłego aparatu komendy wojennej. Dla ułatwienia pracy komendanci wojenni powoływali zwykle spośród miejscowej ludności pomocnicze tymczasowe organa administracji, podporządkowane bezpośrednio komendom. Na terenie woj. zielonogórskiego administrację tymczasową tworzono w zależności od warunków i ludności, jaka znajdowała się na danym terenie. W większości powiatów administrację pomocniczą powoływano z ludności niemieckiej, głównie spośród byłych działaczy antyfaszystowskich i komunistów niemieckich czy byłych więźniów obozów hitlerowskich⁸.

W powiecie żarskim przedstawiciele władzy polskiej napotkali dobrze zorganizowany aparat władzy niemieckiej, działający pod kierunkiem komendanta wojennego. Na czele powiatu stał starosta niemiecki (*Landrat*) z całym aparatem wykonawczym, w miastach zorganizowane były magistraty z burmistrzami, a na wsiach funkcje pełnili niemieccy wójtowie i sołtysi⁹. Podobna administracja niemiecka, choć bez starostów, zorganizowana była w Gorzowie, Zielonej Górze, Nowej Soli, Szprotawie i Głogowie. Działalność pomocniczej administracji niemieckiej była krótka. Likwidacja jej następowała zwykle przez komendy wojenne z chwilą zjawienia się w powiecie grupy organizatorów władzy polskiej. Najdłużej, bo aż do 6 czerwca 1945 utrzymano administrację niemiecką w Zielonej Górze, było to jednak wynikiem zbyt późnego wysłania przez Okręg Dolnośląski upoważnionej grupy, posiadającej upoważnienia do organizowania administracji polskiej na tym terenie.

Wojskowe władze radzieckie tworząc administrację cywilną na obszarze Ziemi Lubuskiej zdawały sobie sprawę, że ziemie te wejdą wkrótce w skład państwa polskiego, dlatego też gdzie to tylko było możliwe administrację pomocniczą organizowano z Polaków miejscowego pochodzenia bądź też z Polaków wywiezionych tu na przymusowe roboty. Tak np. było w powiecie międzyrzeczkiem, skwierzyńskim i strzeleckim, gdzie administrację utworzono z Polaków miejscowego pocho-

⁸ Kołodziejczyk, op. cit., s. 77. Potwierdza to również Pełnomocnik Rządu w Zarach Bronisław Podhorski w sprawozdaniu złożonym w maju 1945. WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Wydaje się jednak, że twierdzenie, jakoby w skład pomocniczej administracji wchodził tylko komuniści niemieccy, jest zbyt generalizujące. Należy pamiętać, że Niemcy po poniesionej klęsce widząc beznadziejność w utrzymaniu ziem zachodnich, chwytali się wielu innych sposobów, stąd ich dążenie do przechwytywania władzy administracyjnej w jakiegokolwiek formie, by tylko nie dopuścić do oddania jej w ręce polskie.

A oto jak przedstawia to zagadnienie na terenie Gorzowa „Gazeta Ziemia Lubuska” nr 33 z 1946 r.: „Gdy na teren Gorzowa wkroczyły wojska polskie i radzieckie, pozostali Niemcy licząc na nieudolność Polaków i naiwność wojsk radzieckich zaczęli organizować się celem ratowania swego stanu posiadania. Miejscowi SS-cy zdobyli się nawet na próbę zorganizowania niemieckiej partii komunistycznej wraz z projektem utworzenia państewka, które objęłoby całą Ziemię Lubuską i sięgało aż po Berlin. Więść o tych zamiarach przyniesli do Centralnej Polski kolejarze polscy, którzy pierwsi przerzucili do Gorzowa 28 polskich pionierów wysłanych przez miasto Wągrowiec z Florianem Kroenke. Dużo dobrej woli wykazał ówczesny komendant wojenny płk Dragun, który kategorycznie oświadczył Niemcom, że we wszystkich sprawach cywilnych głos decydujący mają Polacy. Jeszcze tego samego dnia pionierzy polscy udali się do lokalu niemieckiej partii komunistycznej i odebrali SS-manom wszelką chęć przywłaszczenia sobie jakiegokolwiek władzy w mieście. Obecny prezydent miasta Wysocki sam wyrzucił z lokalu ówczesnego niemieckiego burmistrza wraz z jego krzesłem”.

⁹ Ibidem.

dzienia, obsadzając nimi stanowiska sołtysów, wójtów, burmistrzów i starostów¹⁰. Komendanci wojenni powołali też z Polaków miejscowego pochodzenia bądź wracających z głębi Niemiec milicję obywatelską, którą samodzielnie przeszkolili, przygotowując ją do pełnienia niełatwych wówczas obowiązków. W powiecie sulęcińskim komenda wojenna powołała administrację pomocniczą z Polaków przebywających tu na przymusowych robotach, którymi obsadzono stanowiska wójtów, sołtysów i burmistrzów. Powołano także polską milicję obywatelską¹¹.

Ze zrozumiałych względów administracja tworzona z Polaków podporządkowana była również bezpośrednio komendantom wojennym, lecz władzę tę wykonywała w imieniu Polski, zabezpieczając zakłady przemysłowe, obiekty rolne, organizując nowe formy życia, przygotowując grunt i teren dla polskiej władzy ludowej.

Dużą rolę odegrały komendantury wojenne w zakresie udzielania bezpośredniej pomocy polskim grupom operacyjnym, które już od początku kwietnia zaczęły napływać na tereny Ziemi Lubuskiej z zadaniem organizowania administracji polskiej. Już sam fakt zorganizowania załączkowych form życia, jakie tu zastano, często, choć nie zawsze, ułatwiał pracę organizatorom nowej władzy.

W kwietniu przybyły grupy operacyjne do Gorzowa i Wschowy, do pozostałych powiatów województwa dotarły one w maju z zadaniem przejęcia władzy cywilnej z rąk komendantów wojennych, zazwyczaj witających z zadowoleniem organizatorów polskiej administracji. Komendant wojenny w Rzepinie po przybyciu do miasta grupy partyjnej PPR z Poznania udzielił z miejsca pomocy w organizowaniu starostwa¹². Komendantura w Świebodzinie była pierwszym inicjatorem zorganizowania władzy polskiej w tym powiecie. Już 26 marca przedstawiciel komendy wojennej zjawił się u wojewody poznańskiego Widy-Wirskiego, prosząc o jak najszybsze przysłanie grupy Polaków w celu zorganizowania administracji, która by zabezpieczyła pozostawione przez Niemców mienie¹³.

Komendant wojenny w Żarach mjr Semojłow ustosunkował się do przybyłej polskiej grupy operacyjnej nadzwyczaj przychylnie, podkreślając z zadowoleniem, iż dzięki temu olbrzymią część pracy przypadającą dotychczas komendzie przejmie administracja polska¹⁴. Podobnie było w Krośnie, gdzie komendant wojenny płk Rogaczow witając 3 maja przedstawicieli polskiej władzy powiedział: „Przejmujcie jak najszybciej władzę, bowiem nam już czas, byśmy do domu wracali”¹⁵. Do Nowej Soli przybyła najpierw grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu. Komendant

¹⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) Warszawa, zesp. MZO sygn. 180. Sprawozdanie z 1. Zjazdu Pełnomocników obwodowych odbytego 16. VI. 1945.

¹¹ WAP Poznań, zespół Urząd Wojewódzki Poznański (UWP), sygn. 217, Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego w Sulęcinie z 9. X. 1945.

¹² WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Administracja ta, jak wynika z dokumentów, podporządkowana była komendantom wojennym.

¹³ WAP Poznań, zesp. UWP, sygn. 256, Sprawozdanie wydziału ogólnoadministracyjnego za 1945 r.

¹⁴ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego za okres 12—31. V. 1945.

¹⁵ WAP Poznań, zespół UWP, sygn. 2, Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego w Krośnie z 30. VII. 1945.

miasta przekazać od razu chciał grupie niektóre składy żywności, o ile przejmie ona obowiązek żywienia ludności polskiej, niemieckiej i częściowo wojska¹⁶.

Pomoc komendantur wojennych nowo tworzonej władzy polskiej była wszechstronna. Przybywające na tereny obecnego woj. zielonogórskiego grupy operacyjne korzystały prawie we wszystkich powiatach z wyżywienia w stołówkach radzieckich i często także z noclegów w hotelach wojskowych. Z komend otrzymywano żywność, a niekiedy i sprzęt na urządzenie własnych stołówek, hoteli, biur itp. Po przybyciu do Szprotawy grupy operacyjnej KERM i Min. Przemysłu komendant wojenny mjr Wissarponow ustosunkowując się przychylnie do zamierzeń przedstawicieli władz polskich, udzielił im pierwszej informacji na temat sytuacji w terenie, jak również przekazał grupie pełny spis zakładów przemysłowych w powiecie z wyszczególnieniem ich przydatności¹⁷.

Komendanci wojenni pomagali również administracji polskiej w przewycięzeniu trudności aprowizacyjnych, przekazując na ten cel z własnych magazynów wiele środków żywności i innych. Komendantura wojenna w Żarach przekazała administracji polskiej znaczne zapasy ziarna ze zbiorów 1944 r., jak również niemal w całości zebrane przez wojska radzieckie na tym terenie zbiory zbóż z 1945 r.¹⁸

Dzięki pomocy komendy wojennej świeżo zorganizowana administracja polska w Międzyrzeczu mogła wykonać zasiewy wiosenne zbóż w powiecie w 85%. Współpraca tej komendy z administracją polską była nadzwyczaj pozytywna¹⁹. Podobną pomoc uzyskała z komendy wojennej administracja polska w powiecie Strzelce Krajeńskie, gdzie terenowi komendanci wojenni oprócz pomocy w organizacji życia gospodarczego pomagali również w rozwoju kultury na wsi i małych miasteczkach powiatu. Jeszcze przed przybyciem administracji polskiej komendanci wojenni na terenach odzyskanych przyłączonych po wyzwoleniu do powiatu wolsztyńskiego sami osiedlali napływającą tu ludność polską²⁰. Komendant wojenny we Wschowie kpt. Wasilew nie mogąc sam udzielić realnej pomocy żywnościowej administracji polskiej, udał się wspólnie z pełnomocnikiem obwodowym aż do sztabu 1. BF, gdzie czynił starania o uzyskanie przydziału środków aprowizacyjnych, koni, bydła itp.²¹

Przykłady pomocy i serdeczności ze strony komend wojennych w stosunku do władz polskich, przejmujących władzę na Ziemi Lubuskiej, można mnożyć. Świadczyły one o wciąż zacieśniającej się więzi i współpracy, zapoczątkowanej we wspólnych bojach przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy, a także o chęci przyjscia z pomocą młodej administracji polskiej, rozpoczynającej niełatwy start swej działalności na obejmowanych terenach. Do rzadkości należały przypadki nieprzychyl-

¹⁶ AAN, Zespół grupy operacyjne, sygn. 378. Sprawozdanie grupy operacyjnej z 22. V. 1945.

¹⁷ Ibidem, sygn. 437. Sprawozdanie Pełnomocnika KERM inż. S. Stroemicha.

¹⁸ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258.

¹⁹ Ibidem, Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego w Międzyrzeczu z 15. V. 1945.

²⁰ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258.

²¹ WAP Poznań, zespół UWP, sygn. 1. Drugi Zjazd Pełnomocników Obwodowych 19—20. VIII. 1945.

nego ustosunkowania się niektórych komendantów wojennych do władzy polskiej. Były one sporadyczne i wynikały z nieznamomości zarządzeń wojskowych oraz sytuacji, która na tych terenach była szczególnie skomplikowana.

Duże trudności ze strony komendantury wojennej napotkała administracja polska w powiecie gubińskim, gdzie tamtejszy komendant przez dłuższy czas nie wyrażał zgody na organizację i działalność administracji polskiej na tym terenie. Dopiero interwencja u władz zwierzchnich przyniosła pozytywne rezultaty²². Pewne trudności napotkała też administracja polska w powiecie skwierzyńskim oraz u niektórych gminnych komendantów w powiecie głogowskim²³. Komendant wojenny w Kozuchowie również nie chciał początkowo uznać kompetencji przybyłej do miasta grupy operacyjnej KEREM i Min. Przemysłu, nie pozwalając jej działać na terenie miasta i powiatu²⁴.

Do znacznych sporów kompetencyjnych między niektórymi komendantami wojennymi a administracją polską dochodziło na tle przejmowania zakładów przemysłowych i innych obiektów czasowo zajętych przez Armię Radziecką. Grupy przedstawicieli władz polskich przybywające na te tereny dla przejęcia władzy, mimo dużych trudności i ciężkich warunków pracy, cechował entuzjazm i patriotyzm. Znalazłszy się na ziemiach, które po latach wróciły do Polski, przedstawiciele władz polskich, spełniając powierzone im zadanie jak najszybszego zorganizowania i zagospodarowania tych terenów, z miejsca zabrali się do niełatwej pracy, starając się również przejąć jak najszybciej administrowane przez komendantów wojennych obiekty gospodarcze. Napotkali jednak przy tym znaczne trudności, wynikające przede wszystkim z faktu, że część zakładów przemysłowych fabrycznych i rolnych produkowała dalej na potrzeby stacjonujących tu wojsk radzieckich, a ponadto w myśl układu, jaki zawarto między Rządem Polskim i ZSRR, władze radzieckie miały skorzystać z części urządzeń niektórych zakładów przemysłowych, co siłą rzeczy przeciągało sprawę ich przekazania władzom polskim, powodując nieraz liczne rozdrażnienia²⁵.

Sprawa ta uregulowana została ostatecznie umową podpisaną 18 sierpnia 1945, na mocy której Rząd Radziecki zrzekał się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia poniemieckiego i innych aktywów, jak również do akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski łącznie z tą częścią Niemiec, która włączona została do Polski²⁶.

Jakkolwiek większość konfliktów miała charakter drobnych sporów, mimo to jednak dowództwo radzieckie na interwencję strony polskiej zawsze przysyłało specjalnych delegatów, którzy przeprowadzali na miejscu dochodzenia. Doprowadziło to wkrótce do powołania stałego

²² AAN, zesp. MZO, sygn. 180. Sprawozdanie z 1. Zjazdu Pełnomocników Obwodowych z 16. VI. 1945. Zob. również grupy operacyjne, sygn. 182.

²³ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego w Skwierzyńsku z 16. VI. 1945.

²⁴ AAN, zesp. grupy operacyjne, sygn. 293. Grupę tę przyjął komendant wojenny w Nowej Soli. W mieście tym grupa ta zorganizowała swą siedzibę, skąd działalnością objęła wkrótce cały ówczesny powiat kozuchowski.

²⁵ *Pierwszy Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych 27—29. VIII. 1945*, s. 63.

²⁶ *Zbiór dokumentów pod red. J. Makowskiego*. Warszawa 1945, s. 9.

przedstawiciela Rady Wojennej Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej, akredytowanego przy Urzędzie Pełnomocnika Okręgowego Rządu RP²⁷. Dla powiatów środkowych i północnych obecnego woj. zielonogórskiego Wydział Interwencyjny istniał przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, a na jego czele stał płk Nosow; dla powiatów południowych województwa wydział taki zorganizowany był przy Urzędzie Wojewódzkim Wrocławskim z gen. Oziminem na czele²⁸.

Należy jednak z naciskiem jeszcze raz zaznaczyć, że współpraca nowo zorganizowanych władz polskich z komendami wojennymi układała się, biorąc ogólnie, pozytywnie. Wynikało to zarówno z potrzeb chwili, jak i obopólnych dążeń, zmierzających do stałego jej polepszania. Naczelne dowództwo radzieckie podkreślało władzom polskim niedwuznacznie, że komendanci wojenni, którzy będą utrudniać poczynania administracji polskiej bądź unikać będą z nią współpracy, zostaną ze stanowisk swych usunięci²⁹. Dużą pomoc okazały komendy wojenne władzy polskiej w zwalczaniu wszelkiego rodzaju przestępstw, które były prawdziwą plagą pierwszych miesięcy działalności administracji polskiej na tych terenach. Na ziemiach obecnego woj. zielonogórskiego, jak i na innych obszarach ziem odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny rozlokowane były liczne jednostki wojsk armii radzieckiej, które odpoczywały tu po przebytych trudach wojny. Jednostki te, niezależnie od wielkości i ilości stacjonowały w każdym powiecie Ziemi Lubuskiej, zajmując wiele pomieszczeń miejskich i wiejskich. Ponadto na terenach znajdowały się liczne obozy przejściowe, w których umieszczono różnojęzyczne masy ludności, przebywające tu na robotach przymusowych bądź też jako jeńcy wojenni³⁰.

Żołnierze przywykli w długotrwałych bojach do rozlewu krwi i śmierci, z którą na co dzień spotykali się walcząc ze zniechęconym wrogiem, po zakończeniu wojny niełatwo mogli podporządkować się dyscyplinie. Niektórzy z nich wymykali się spod kontroli dowództwa i buszując w terenie dopuszczali się grabieży i innej samowoli. Ułatwiał tę działalność nieznaną na ogół teren, duża ilość wojska i innej obcej ludności, przemieszczającej się masowo, wśród której znajdowały się różnego typu i pokroju osobnicy. A ponadto ogólny powojenny chaos i słabość administracji borykającej się z wieloma trudnościami, stwarzały doskonałą pożywkę dla wszelkiego elementu przestępczego, który działać mógł przez dłuższy czas nieuchwytnie. Nie należy też przestępstw dokonywanych w tym czasie przez osobników w mundurach Armii Czerwonej zaliczać na rachunek wojsk armii radzieckiej. Prokuratura Trybunału Wojskowego Armii Czerwonej zlikwidowała przy pomocy organów ścigania wiele band własowców i ukraińskich faszystów z forma-

²⁷ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 226.

²⁸ AAN Warszawa, zesp. MZO, sygn. 1671. Por. także Łuczkiwicz, *Prawda o Dolnym Śląsku*. Kielce 1945, s. 79.

²⁹ Protokół z II Zjazdu Pełnomocników Obwodowych we Wrocławiu z 15. VII 1945. „Teki Archiwalne” X, s. 330—331.

³⁰ Niektóre powiaty były przez to bardzo przeludnione. Np. kierownik punktu przesyłkowego w Żaganii kpt. Klita w sprawozdaniu swym z sierpnia 1945 r. podaje, iż liczba wojsk radzieckich na terenie powiatu żagańskiego łącznie z ludnością obcokrajową, przebywającą czasowo w obozach przejściowych wynosiła około 200 tys. osób.

cji SS, którzy poprzebierali się w mundury wojsk armii radzieckiej, dokonując gwałtów i zbrodni na cywilnej ludności³¹.

Wojskowe władze radzieckie tępiły wszelkie akty rozbojów i samowoli. Wyodrębniono specjalne oddziały do ścigania przestępstw, a trybunały wojenne surowo karały przestępców schwytanych na gorącym uczynku. Dużą rolę w ściganiu wszelkiego rodzaju wykroczeń odegrały komendantury wojenne. Do nich przede wszystkim zwracały się władze polskie o pomoc w zwalczaniu tego rodzaju przestępstw.

Zapoczątkowany w lutym 1945 r. okres władzy komendantur wojennych i ich pomocniczych organów wykonawczych zakończony został na terenie Ziemi Lubuskiej z chwilą ustania potrzeb warunkujących powstanie tego rodzaju instytucji, to jest z dniem zakończenia działań wojennych. Istniały jednak jeszcze nadal w tym czasie pewne warunki, które mimo zakończenia wojny przemawiały za utrzymaniem jeszcze przez pewien czas tej instytucji. Jedne z nich to przemarsz znacznej ilości wojsk radzieckich, wracających po zakończeniu wojny z powrotem na wschód, którzy zatrzymywali się w drodze na tych terenach. Ponadto zapoczątkowane na szeroką skalę ruchy ludności, która masowo wędrowała przez tereny Ziemi Lubuskiej, wymagały jakiejś koordynacji i zabezpieczenia środków aprowizacyjnych, transportowych i innych. Było to o tyle konieczne, że władze polskie znajdowały się dopiero w początkowym stadium organizacji i przejmowania władzy i nie mogły panować nad całością sytuacji w terenie. Wszystko to spowodowało, że działalność komendantur wojennych na tym terenie została przedłużona. Niemniej działalność ta była coraz bardziej ograniczana na rzecz administracji polskiej. W zasadzie już pod koniec czerwca komendy wojenne przekazały całość władzy cywilnej w ręce polskie, zatrzymując jeszcze tylko niektóre zakłady przemysłowe i obiekty rolne. W sierpniu 1945 r. po przekazaniu obiektów gospodarczych grupom operacyjnym KERM, działalność komendantur wojennych na terenie obecnego woj. zielonogórskiego zakończyła się.

Za zasługi w dziele umacniania administracji polskiej, udzielanie jej wszechstronnej pomocy w trudnym początkowym okresie oraz wykazanie dużo wyrozumiałości dla jej spraw wielu komendantów wojennych otrzymało odznaczenia polskie³². W uzasadnieniu przedstawienia do odnaczeń komendantów wojennych podnoszono ich duże zaangażowanie się w pomocy administracji polskiej, jak również w pracy nad organizowaniem życia na tym terenie³³.

³¹ Łuczkiwicz, op. cit., s. 80.

³² WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 260. Wykaz komendantów wojennych powiatu strzeleckiego wytypowanych do odnaczenia oraz WAP Zielona Góra, zesp. Koźuchów, sygn. 10. Pismo Pełnomocnika Obwodowego z 28. IX. 1945. W powiecie koźuchowskim wytypowano do odnaczenia mjr. Eugeniusza Borowskiego — komendanta powiatu oraz jego zastępcę kpt. Wasyla Wasikowa. W powiecie strzeleckim do odnaczenia wytypowano: komendanta wojennego na powiat strzelecki mjr. Borysa Grygoriewicza, zastępcę komendanta mjra Siemiona Rosenberga, oficera ekonomicznego komendy st. lejtn. Pawła Emalionowa, komendanta gminy All-Karbe, st. lejtn. Gawrwiła Kaźmirowa, komendanta gminy Trebicz st. lejtn. Anatolia Serebakowa, komendanta gminy Strzelce Krajeńskie st. lejtn. Mikołaja Łuczniakowa, komendanta miasta Drezdenko kpt. Andrzeja Lewczenko, komendanta miasta Dobięgniewa mjr. Ficzuk Sawa Wasilejewicza, komendanta gminy Wagarten kpt. Stiepana Sonczasiuka.

³³ Ibidem.

POWSTANIE I ORGANIZACJA ADMINISTRACJI POLSKIEJ
W POSZCZEGÓLNYCH OBWODACH

Organizacja i budowa administracji polskiej w poszczególnych obwodach obecnego woj. zielonogórskiego trwała od 20 marca 1945 (organizacja administracji polskiej w Międzyrzeczu) do 12 czerwca 1945 (powstanie Urzędu Pełnomocnika Obwodowego w Zielonej Górze). Początki tej organizacji przedstawimy według kolejności przybywania grup operacyjnych do poszczególnych obwodów.

Tworzenie administracji polskiej zapoczątkowano najwcześniej na terenie powiatu międzyrzeckiego. Czynnikiem inspirującym byli tu Polacy miejscowego pochodzenia, z Łucjanem Brudło z Wielkiej Dąbrówki na czele. Działacze polonijni wcześniej wystąpili z wnioskami do wojewody poznańskiego o zorganizowanie i zatwierdzenie władz dla tego obwodu. 17 marca 1944 wojewoda poznański mianował Łucjana Brudło pierwszym pełnomocnikiem obwodowym w Międzyrzeczu i na terenie Ziemi Lubuskiej. Jego zastępcą mianowano Arlytha Karaśkiewicza³⁴. W porozumieniu z komendanturą wojenną rozpoczęto wówczas organizację władzy polskiej na tym terenie, która przebiegała bardzo szybko. 20 marca powstał Urząd Pełnomocnika Obwodowego, a następnie zarząd miasta z burmistrzem na czele. Powiat podzielono na 50 sołectw i 10 wójtostw, które obsadzono Polakami miejscowego pochodzenia bądź napływającymi z zewnątrz. Zorganizowano też Komendę Powiatową MO, która z miejsca przystąpiła do tworzenia posterunków gminnych³⁵.

W urzędzie pełnomocnika obwodowego powstał wydział personalny, administracyjny, rolny, finansowy, gospodarczy, przemysłowy, handlu i rzemiosła oraz drogowy. Wkrótce przeprowadzono spis gospodarstw rolnych i ogrodniczych, stanu zapasów zbóż, nasien oraz zwierząt domowych. Z miejsca też przy pomocy komendy wojennej przystąpiono do siewów wiosennych³⁶. Uchwycono również ewidencyjnie zakłady przemysłowe, handlowe, warsztaty rzemieślnicze. Przy wydziale rolnym zorganizowano referat do spraw osiedleńczych, który przystąpił do osiedlenia dość wcześnie przybywających na ten teren Polaków.

Powiat był już prawie zorganizowany, gdy 6 maja zjawiła się w Międzyrzeczu grupa operacyjna z Piły z pełnomocnikiem Stanisławem Wiśniewskim i jego zastępcą Brunonem Groszewskim z zadaniem zorganizowania administracji. Z grupą przybyło również 10 milicjantów, którzy mieli zorganizować milicję obywatelską w terenie³⁷. W wyniku prze-

³⁴ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 262. Sprawozdanie z działalności starostwa powiatowego w Międzyrzeczu z 12. IV. 1945. Łucjan Brudło był znanym i popularnym działaczem wśród polskiej ludności autochtonicznej na tym terenie.

³⁵ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 262. Brudło otrzymał wówczas nominację na pełnomocnika obwodu międzyrzeckiego i sulęcińskiego. W powiecie sulęcińskim nie stwierdzono jednak jego działalności.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem. Sprawozdanie starostwa powiatowego w Międzyrzeczu z 15. V. 1945. Z Pełnomocnikiem Rządu i jego zastępcą przybyli w grupie m. in.: Adam Antkowiak — pełn. przemysłowy, Ryszard Makowski — ref. aprowizacji, Leon Radomski — komisarz ziemski, Jakub Gołąbek — komendant MO wraz z 9 milicjantami. Cała grupa operacyjna opuściła Pilę 4. V. 1945. Zob. WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8.

prowadzonych rozmów dotychczasowy pełnomocnik Łucjan Brudło ustąpił ze swego stanowiska na rzecz grupy pomorskiej. Szybkie i sprawne zorganizowanie powiatu zawdzięczano w dużej mierze dotychczasowemu zastępcy pełnomocnika Arlyth Karaśkiewiczowi, dlatego też mianowany przez Okręg Pomorza Zachodniego nowy pełnomocnik na obwód międzyrzecki Stanisław Wiśniewski osobiście wystąpił do urzędu Okręgowego na Pomorzu Zachodnim o mianowanie pełnomocnikiem tego obwodu Arlytha Karaśkiewicza. Wniosek ten został zatwierdzony, a przybyli w grupie pomorskiej pracownicy uzupełnili dotychczasowe braki w administracji³⁸.

Stosunkowo wcześniej zorganizowano również administrację polską w powiecie świebodzińskim. Niemały wpływ na to wywarła sama komendantura radziecka, która 26 marca interweniowała u wojewody poznańskiego, domagając się jak najszybciej zorganizowania administracji polskiej w celu zabezpieczenia pozostawionego przez Niemców mienia³⁹. Do wyjazdu przygotowano grupę liczącą 30 osób, która 28 marca przybyła do Świebodzina samochodem komendy wojennej. Pełnomocnikiem obwodowym wybrany został Roman Tylkowski, a jego zastępcą M. Sobociński⁴⁰. W tymże dniu komendant wojenny przekazał funkcje administracji cywilnej nowo ukonstytuowanym władzom polskim. Wkrótce przybyła z Poznania dalsza, 100-osobowa grupa, która znacznie wzmocniła dotychczasową kadrę urzędniczą w obwodzie. Powiat podzielono na gminy, osadzając w nich wójtów i sołtysów, powstały również zarządy miejskie w Świebodzinie i Sulechowie, Kargowej i Babińście z burmistrzami na czele⁴¹.

14 maja przybyła do Sulechowa 25-osobowa grupa operacyjna z Piły na czele z Pełnomocnikiem Rządu Raczyńskim i jego zastępcą Mirosławem Kowalskim z zadaniem zorganizowania administracji na terenie obwodu Świebodzin-Sulechów⁴². Tu dowiedziano się, że w obwodzie już od prawie dwu miesięcy działa administracja polska z Pełnomocnikiem Rządu, mimo to nie zrezygnowała z obsadzenia tego powiatu. Już następnego dnia przedstawiciele grupy pomorskiej udali się do Świebodzina, ażeby nakłonić rezydującego tam Pełnomocnika do ustąpienia. Ale zdecydowana postawa Tylkowskiego zmusiła grupę pomorską do opuszczenia obwodu świebodzińskiego. Wkrótce grupa ta uległa rozwiązaniu⁴³.

W powiecie gorzowskim administrację polską zorganizowali przedstawiciele sąsiedniego powiatu węgrowskiego z inicjatywy powstałej na wiecu zwołanym przez PPR. Wkrótce też zorganizowano grupę operacyjną na czele z Florianem Kroenke, która przybyła do Gorzowa

³⁸ Ibidem.

³⁹ M. Pietrzak, *Tworzenie administracji polskiej, powstanie partii politycznych* (w:) *Tradycje, przemiany, perspektywy*. Zielona Góra 1964.

⁴⁰ WAP Poznań, zesp. UWP, sygn. 250. Sprawozdanie wydziału ogólnoadministracyjnego za 1945 r.

⁴¹ W skład ówczesnego powiatu świebodzińskiego wchodziły również tereny obecnego powiatu sulechowskiego z miastem Sulechowem zwanym wówczas Cielichowo.

⁴² WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Protokół spisany w biurze inspekcji wojewódzkiej Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego 29. V. 1945.

⁴³ Ibidem. Grupa zamieszkała do 25. V w Poznaniu przy ul. Piekary 24, po czym uległa rozwiązaniu, a jej członkowie rozjechali się do domów.

28 marca, zastając w mieście działającą pod kontrolą komendy wojennej administrację niemiecką. Następnego dnia grupa wągrowiecka przejęła władzę w mieście⁴⁴. W ciągu kilku dni zorganizowano Urząd Pełnomocnika Obwodowego i Zarząd Miejski, na czele którego jako burmistrz stanął Piotr Wysocki. Po podziale obwodu na 11 gmin miano wano wójtów i niektórych sołtysów. Grupę wągrowiecka uzupełniła wkrótce grupa operacyjna z Pomorza Zachodniego w składzie 17 osób z kierownikiem aprowizacji Wolskim i pełnomocnikiem przemysłu Ry szardem Zaporowskim⁴⁵.

Władzę ludową w powiecie wschowskim zorganizowała ekipa przy była 7 kwietnia z woj. poznańskiego, z Romanem Jurem na czele⁴⁶. Do czasu przybycia tej grupy władzę polską w mieście reprezentowała Mi licja Obywatelska, zorganizowana przy poparciu komendantury przez Tadeusza Galona z Polaków przebywających tu na przymusowych robo tach. Przy współudziale straży pożarnej Milicja Obywatelska, działa jąca już od drugiej połowy lutego, zabezpieczała gmachy i zakłady pracy, oczyszczała ulice i place z trupów i gruzów i organizowała w powiecie posterunki milicji oraz akcje gaszenia pożarów⁴⁷. Po przyjeździe ekipy poznańskiej zorganizowano Urząd Obwodowy z Romanem Jurem jako Pełnomocnikiem Rządu oraz Zarząd Miejski, na czele którego stanął burmistrz Owczarski. Władze rozpoczęły natychmiast prace nad zorga nizowaniem życia polskiego w mieście i powiecie, do którego wkrótce szeroko zaczęli napływać polscy osadnicy. Warto dodać, że władze po wiatu wschowskiego działały początkowo bez nominacji. Dopiero 2 maja nawiązano kontakt z Urzędem Pełnomocnika Okręgowego w Trzebnicy, skąd przybyły zatwierdzenia dotychczasowych stanowisk.

W powiecie skwierzyńskim pierwsza administracja polska powstała z Polaków miejscowego pochodzenia przy czynnym udziale komendy wojennej⁴⁸. Pierwszym starostą powiatu skwierzyńskiego został Sta nisław Paczyński, a burmistrzem miasta Franciszek Krajewski, z za wodu nauczyciel. Powstała administracja polska, działająca pod kierun kiem komendy wojennej, zajmowała się przede wszystkim osadnictwem napływających tu dość licznie Polaków. 25 maja przybyła do powiatu grupa operacyjna z Pomorza Zachodniego z Mikołajczakiem jako Peł-

⁴⁴ A. Markusfeld, *Powstanie i rozwój organizacyjny PPR na Ziemi Lubuskiej* marzec 1945 — styczeń 1947. Zielona Góra bdw., s. 15. Por. także T. Fronckowiak-Skrobała, T. Liliewska, G. Wróblewska, *Gorzów Wielkopolski — przeszłość i tera źniejszość*. Poznań 1964, s. 145. W tym samym mniej więcej czasie przybyła do Gorzowa z Bydgoszczy 80-osobowa grupa Polaków, która również częściowo zasi liła szeregi tworzonej administracji polskiej w tym mieście.

⁴⁵ WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8.

⁴⁶ WAP Wrocław, zespół UWW, sygn. IX-42. Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego z 25. V. 1945.

⁴⁷ T. Galon, *O siódmej rano po wojnie*. „Gazeta Ziemia Wschowska”. Wschowa, luty 1965.

⁴⁸ Markusfeld, op. cit., s. 15. Przypuszcza się, że administracja ta powstała w połowie marca, choć nigdzie to nie jest stwierdzone. Administracja polska w Skwierzynie, utworzona przez komendanturę wojenną z braku łączności z pol skimi władzami centralnymi podporządkowana była komendanturze wojennej i wy konywała tylko jej polecenia. Zob. WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego na powiat Skwierzynę z 16. VI. 1945. W sprawozdaniu tym Paczyński wymieniany jest jako starosta powiatowy, a Kra jewski jako starosta grodzki.

nomocnikiem Rządu na obwód skwierzyński. Po przedstawieniu pełnomocnictw i przeprowadzeniu rozmów z komendantem wojennym i przedstawicielami dotychczasowej administracji polskiej, władze polskie powiatu, zorganizowane przez komendę wojenną, ustąpiły na rzecz grupy pomorskiej, która kontynuowała rozpoczęte prace nad zorganizowaniem życia polskiego na terenie tego obwodu ⁴⁹.

Do Strzelc Krajeńskich grupa operacyjna z Pomorza Zachodniego, składająca się z 20 osób dotarła 28 kwietnia. Na czele grupy stali: Pełnomocnik Rządu Jan Smólski oraz jego zastępca Władysław Ścisło ⁵⁰. Grupa operacyjna zastała na miejscu dobrze zorganizowaną i działającą administrację polską, zorganizowaną przy współudziale komendatury wojennej. W powiecie działali: starosta, burmistrzowie, wójtowie i sołtysi. Wszystkie stanowiska z wyjątkiem kilku sołtysów zajmowali Polacy. Po przedstawieniu pełnomocnictw i przeprowadzeniu rozmów, grupa pomorska przejęła władzę, włączając się czynnie w skład dotychczas działającej administracji ⁵¹.

Do pewnych sporów kompetencyjnych przy organizowaniu władzy polskiej doszło na terenie obwodu słubickiego. 5 maja przybyła do Słubic 43-osobowa grupa operacyjna z Pomorza Zachodniego na czele z Witoldem Jaroszyńskim, Pełnomocnikiem Rządu na obwód słubicki ⁵². Grupa pomorska spotkała działającą już tu administrację polską, zorganizowaną z przybyłej w końcu kwietnia z Poznania grupy partyjnej. W obwodzie istniało już zorganizowane starostwo z siedzibą w Rzepinie ze starostą E. Wystraszewskim. Ponadto działały też zarządy miejskie, wójtostwa i niektóre sołectwa, wszystkie obsadzone przez Polaków. Zorganizowana była również Milicja Obywatelska ⁵³. W obwodzie tym przebywał specjalny wysłannik Komitetu Centralnego PPR Henryk Jastrzębski. Grupa pomorska rozpoczęła organizację administracji polskiej w Słubicach nie bacząc na to, że grupa poznańska ani myślała o ustąpieniu z dotychczasowych stanowisk. W obwodzie powstała zatem dwuwładza z pełnomocnikami obwodowymi w Rzepinie i Słubicach. Przez dłuższy czas toczyły się spory i pertraktacje obu władz. Grupa pomorska tłumaczyła, że jest jedyną legalną władzą na tym terenie, mającą wszelkie pełnomocnictwa. Te same argumenty przedstawiała grupa poznańska ⁵⁴. Wobec nacisku władz nadrzędnych doszło wreszcie do zorga-

⁴⁹ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu na obwód skwierzyński z 16. VI. 1945. Administracja polska oprócz prac organizacyjnych prowadziła na szeroką skalę osadnictwo polskie.

⁵⁰ WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8.

⁵¹ Ibidem. Wśród przybyłej grupy pomorskiej znajdowali się m. in.: Ignacy Czaj, Jan Kowalski, Andrzej Kaczmarczyk, Edmund Pawłowski, Walenty Lis, Czesław Konieczny, Stanisław Ratyński, Zygmunt Polakiewicz, Leszek Baliński, Edmund Ciechański, Jan Pietrzak, Kazimierz Janusz, Henryk Zypniewski.

⁵² WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8. Wykaz grup operacyjnych. W skład grupy wchodził m. in.: Franciszek Jarczewski — inspektor szkolny, Józef Rozuski — podinspektor szkolny, Wiktor Wichniewicz — kier. biura pełnomocnika, Włodzimierz Jeske — pełn. grupy przemysłowej oraz Jerzy Lawicki — kier. aprowizacji i handlu.

⁵³ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 258. Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu na obwód Słubice z 15. VI. 1945.

⁵⁴ WAP Szczecin, wydział samorządowy, sygn. 226. Pismo do wojewody poznańskiego z 5. VI. 1945. Komendant wojenny nadmienił wówczas, że Edmund Wystraszewski wg jego zdania nie nadaje się na starostę.

nizowania konferencji obu wadz przy czynnym współudziale czynników partyjnych, w wyniku której rozstrzygnięto ostatecznie toczące się spory. Edmund Wystraszewski ustąpił ze stanowiska pełnomocnika obwodowego i przeszedł do pracy w Komitecie Powiatowym PPR jako II sekretarz. Administracja poznańska, po nieznacznych przesunięciach personalnych, podporządkowała się grupie pomorskiej⁵⁵.

Członkowie grupy operacyjnej głogowskiej już w końcu marca zgłosili się w Kielcach na wezwanie Pełnomocnika Okręgowego Dolnego Śląska Stanisława Piaskowskiego w celu wyjazdu na Dolny Śląsk. Wraz z innymi przetrzuceni zostali do Trzebnicy, w której znaleźli się około 25 kwietnia⁵⁶. W Trzebnicy w pierwszej siedzibie Pełnomocnika Okręgowego Dolnego Śląska grupa operacyjna została ostatecznie skompletowana i przygotowana do wyjazdu. Pełnomocnikiem Rządu na obwód głogowski został mianowany Władysław Marzec, a jego zastępcą Jan Ziemiański⁵⁷. W Głogowie niemal wszystko leżało w gruzach, tylko gdzieś niedługo sterczały kikuty niedopalonych lub niedoburzonych domów. W powietrzu unosił się swąd spalenizny. Ulice zatarasowane były gruzami zawałonych domów i tysiącami odłamków bomb i granatów, a po mieszkaniach i piwnicach nierzadko można było znaleźć zwłoki ludzkie. Po przedłożeniu pełnomocnictw w komendanturze ekipę przyjął komendant wojenny, z którym jeszcze w tym dniu wymieniono poglądy na temat powstania i organizacji władzy polskiej w tym obwodzie. Ze względu na zniszczenia miasta i brak wolnego budynku do zorganizowania Urzędu Pełnomocnika Obwodowego, komendant wojenny zaproponował, by grupa utworzyła ten urząd w oddalonym o 2 km od Głogowa Żarkowie.

Niezależnie od ekipy przybyłej z Trzebnicy, inicjatywę utworzenia administracji polskiej w tym obwodzie podjęła grupa partyjna PPR z Jarocina, która 4 maja przysłała do Głogowa czołówkę dla zorientowania się co do możliwości utworzenia administracji polskiej. Delegację przyjął Pełnomocnik Rządu Marzec, który zaproponował grupie z Jarocina obsadzenie zarządu miejskiego w Głogowie, na co wyraziła ona zgodę, obiecując przysłanie wkrótce grupy administracyjnej⁵⁸. 21 maja na konferencji zorganizowanej u komendanta wojennego władze polskie uzyskały zezwolenie na obejmowanie wszystkich obiektów gospodar-

⁵⁵ Urząd Pełnomocnika Obwodowego powstał na terenie miasta Słubic, a komenda wojenna znajdowała się w Rzepinie. Przez dłuższy czas komendant wojenny nalegał, by obwodowe władze polskie przeniosły się do Rzepina.

⁵⁶ W pracy magisterskiej J. Szydłara pt. *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie głogowskim* zacytowana jest z kroniki głogowskiej treść dokumentu z datą 10. IV. 1945 w Trzebnicy upoważniającego W. Marca do pełnienia obowiązków Pełn. Rządu w obwodzie głogowskim. Data ta jest chyba mylna albo dokument wystawiony był jeszcze w Kielcach, ponieważ 10. IV. 1945 Urząd Pełnomocnika Okręgowego w Trzebnicy jeszcze nie istniał.

⁵⁷ Składnica Akt PPRN w Głogowie,teczka Akta Pełnomocnika Obwodowego 1946. Sprawozdanie z 20. VII. 1946. W skład grupy operacyjnej wysłanej do Głogowa wchodził: Władysław Marzec, Jan Ziemiański, Stanisława Leśniewska, Piotr Bilski, Adela Marzec, Zygmunt Lewiński, Tadeusz Salwa, Henryk Toporkiewicz, Grzegorzski, Józef Brożyna, Stanisław Nędza, Kazimierz Ludwiczak, Bolesław Chomicz, Stefan Mieszalski, Julia Górniak, Irena Semowska, Władysław Pierścieński, Bolesław Gromadzki, Antoni Jasin, inż. Władysław Kasprzycki, Czesław Pajek oraz Jarosław Nowicki.

⁵⁸ Szydłar, op. cit.

czych nie zajętych przez Armię Czerwoną, jak również na zorganizowanie Milicji Obywatelskiej w powiecie ⁵⁹.

Po przybyciu grupy jarocińskiej i utworzeniu 27 maja zarządu miejskiego w Głogowie z burmistrzem H. Hoinko, administracja polska, mimo dużych trudności, wzmacniała się coraz bardziej, organizując życie polskie w tym powiecie. Zarząd miejski ulokowano czasowo w pobliskiej wsi Krzepowie, siedzibę zaś Pełnomocnika Obwodowego przeniesiono 11 czerwca 1945 do Sławy Śląskiej. Głogów bowiem nie rokował w najbliższym czasie żadnych nadziei na możliwość przeniesienia do niego Urzędu Pełnomocnika Obwodowego ⁶⁰.

W Krośnie Odrzańskim budowę administracji polskiej zapoczątkowała 17-osobowa grupa operacyjna, która już 20 kwietnia wyjechała z Poznania, kierując się do Toporowa ⁶¹. Tu zorganizowano zarząd gminy, na czele którego stanął wójt Wypijewski. Po otrzymaniu zezwolenia od wojskowych władz radzieckich, ekipa 1 maja wyruszyła piechotą w dalszą drogę w kierunku Krosna, gdzie dotarła 3 maja. Cała lewobrzeżna część Krosna była wielkim rumowiskiem dymiących jeszcze zgliszcz. Po wytypowaniu budynku na siedzibę władz, odbyto naradę partyjną, na której dokonano podziału funkcji i stanowisk. Pełnomocnikiem obwodowym został wybrany Józef Kaseja, burmistrzem miasta Józef Kronia, I sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR Józef Budzyński ⁶². Wkrótce zorganizowano Urząd Pełnomocnika Obwodowego, Zarząd Miejski, Komitet Powiatowy PPR oraz Milicję Obywatelską. Powiat podzielono na 12 gmin, osadzając w nich polskich wójtów. Przystąpiono również do osiedlania napływających Polaków.

Około 20 maja przybyła do Krosna kolejna 62-osobowa grupa operacyjna z Pomorza Zachodniego z zadaniem zorganizowania administracji ⁶³. Wobec istnienia administracji polskiej zorganizowanej przez grupę poznańską, grupa pomorska nie ustąpiła, zajmując lewobrzeżną część miasta i tworząc tam własną administrację. Doszło do ostrych sporów kompetencyjnych i terytorialnych. W wyniku jednak nacisku i nieustępliwości grupy poznańskiej, mającej również poparcie u komendanta wojennego, pomorska grupa operacyjna ustąpiła, rezygnując z ob-

⁵⁹ AAN Warszawa, zesp. grupy operacyjne, sygn. 252. Sprawozdanie grupy operacyjnej KERM w Głogowie z 22. V. 1945.

⁶⁰ Szydlar, op. cit.

⁶¹ WAP Poznań, zesp. UWP, sygn. 2. Sprawozdanie starosty krośnieńskiego z 30. VII. 1945. Por. także Z. Dulczewski, J. Kwilecki, *Spoleczeństwo Wielkopolskie w osadnictwie ziem zachodnich*. Poznań 1965, s. 75—76. W skład grupy operacyjnej wysłanej do Krosna wchodził: Józef Kaseja, Alfons Baranowski, Leonarda Woźniak, Wincenty Wypijewski, Grzyb, Piotr Kuczara, Józef Budzyński, Mikołaj Busche, Jan Maćkowiak, Franciszek Sternal, Kaniewski, Piotr Ludyga, Franciszek Merdlak, Władysław Budny, Zenon Olejniczak i Jan Leśniak.

⁶² Ibidem; J. Kaseja, *Uliczka 17 Pionierów (w:) Mój dom nad Odrą*. Zielona Góra 1964, s. 24.

⁶³ WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8. Wykaz grup operacyjnych. Do Krosna przyjechała grupa operacyjna w składzie 27 osób na czele z zastępcą Pełnomocnika Rządu Tadeuszem Pilatowskim. W skład grupy wchodził ponadto: grupa przemysłowa z inż. Zbigniewem Dobrogoyskim i jego zastępcą inż. Marianem Przybylskim, grupa aprowizacyjna i handlu w składzie 24 osób z Edwardem Szuldzińskim na czele oraz grupa administracyjna w składzie 11 osób, której przewodził zastępca pełnomocnika Tadeusz Pilatowski. Pełnomocnik Wiśniewski nie przybył razem z grupą i nie udało się odnaleźć żadnego dokumentu, który by wskazywał, że Wiśniewski kiedykolwiek przybył do Krosna.

sady powiatu, a pozostawiając jedynie 7 swoich ludzi wraz z Tadeuszem Pilatowskim jako zastępcą pełnomocnika obwodowego grupy poznańskiej⁶⁴. Kłopoty kompetencyjne nie skończyły się jednak. Około połowy czerwca 1945 r. przybyła do Krosna trzecia grupa operacyjna, z zadaniem zorganizowania administracji — tym razem z Dolnego Śląska, z Czesławem Zalewskim Pełnomocnikiem Obwodowym i jego zastępcą Stanisławem Wojciechowskim. Zalewski posiadał nominację na stanowisko Pełnomocnika Rządu RP na połączony obwód Krosno-Gubin. Początkowo grupa dolnośląska zatrzymała się w Gubinie, a następnie przeniosła się do Krosna. Napotkawszy tu zorganizowaną przez grupę poznańską administrację polską, zajęła lewobrzeżną część miasta, tworząc własną administrację i milicję. Doszło do nowych, niezwykle ostrych sporów. Postawiona na moście milicja obu władz nie przepuszczała urzędników pełnomocników obwodowych ani na jedną, ani na drugą stronę. Nie pomogła bezpośrednia interwencja u wojewody poznańskiego. Dwuwładza zakończona została dopiero 7 lipca 1945 na korzyść grupy poznańskiej, w związku z wydaniem ustawy o włączeniu Ziemi Lubuskiej do woj. poznańskiego⁶⁵.

Aż z trzech ośrodków dyspozycyjnych wkroczyła również władza ludowa do Gubina. 8 maja przybyła tu z Poznania 33-osobowa grupa partyjna z zamiarem zorganizowania administracji. Napotkała jednak sprzeciw komendanta wojennego, który nie wyrażał zgody na organizację administracji polskiej, ponieważ, jak tłumaczył, nie znał jeszcze rozkazu o przekazaniu administracji cywilnej władzom polskim. W tym też celu udał się do kwatery marszałka Żukowa w Berlinie⁶⁶.

Tymczasem już 10 maja 1945 przybyła z Pomorza Zachodniego kolejna 27-osobowa grupa operacyjna z Pełnomocnikiem Obwodowym Stanisławem Ciepluchem, w celu utworzenia administracji⁶⁷. W tej sytuacji ekipa poznańska zrezygnowała z obsady tego obwodu i wkrótce wyjechała⁶⁸. Grupa pomorska miała znaczne trudności z zorganizowaniem władzy cywilnej w Gubinie⁶⁹. Pełnomocnik Rządu Ciepluch zdecydował osobiście udać się do sztabu 1. BF w Berlinie, by tam interweniować. Wizyta ta nie przyniosła konkretnych wyników poza tym, że organizatorom władzy polecono przenieść się z lewobrzeżnej części miasta na prawą i czekać na odpowiednie zarządzenia. Czas płynął, a grupa pomorska była nadal unieruchomiona, nie mogąc podjąć żadnej

⁶⁴ WAP Poznań, zesp. UWP, sygn. 2. Por. także Markusfeld, op. cit., s. 17.

⁶⁵ Ibidem. Sprawozdanie starosty krośnieńskiego z 30. VI. 1945. Starosta donosił w sprawozdaniu m. in., że administracja poznańska znajdowała się w ciężkim położeniu. Brak było środków materialnych, dyrektyw i wskazówek. Grupa poznańska otrzymała np. w okresie trzech miesięcy tylko 45 tys. złotych na wszystkie wydatki, co na pracownika wynosiło zaledwie po 300 zł. W znacznie lepszym położeniu znajdowała się administracja zorganizowana przez Okręg Dolnego Śląska.

⁶⁶ Cz. Mróz, *Dom nad Nysą* (w:) *Mój dom nad Odrą*, s. 160.

⁶⁷ WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8. W grupie operacyjnej z Pomorza Zachodniego przybyli m. in.: inspektor szkolny Jan Michnicki, powiatowy komisarz ziemski Alojzy Maciejewski, referent przemysłowy Marian Zuchowski, kierownik aprowizacji i handlu Leon Drzewiecki, oraz burmistrz miasta Gubina Antoni Lesiński. Wyjazd grupy operacyjnej z Piły nastąpił 6. V. 1945.

⁶⁸ Nazwiska Pełnomocnika Rządu ani też uczestników grupy nie zdołano ustalić.

⁶⁹ AAN, zespół grupy operacyjne, sygn. 182. Meldunek informacyjny z 15. V. 1945 Mariana Zuchowskiego — delegacja grupy operacyjnej w Gubinie.

działalności. Jedynie grupa przemysłowa dokonywała rejestracji obiektów gospodarczych znajdujących się na terenie miasta, przesyłając ze swej pracy meldunki Pełnomocnikowi Okręgowemu⁷⁰.

Około 1 czerwca przybyła do Gubina trzecia z kolei grupa operacyjna, przysłana przez okręg dolnośląski, z Pełnomocnikiem Obwodowym Czesławem Zalewskim, dla zorganizowania administracji w połączonym obwodzie Gubin—Krosno Odrzańskie⁷¹. Przejęła ona władzę cywilną w Gubinie.

Organizację władzy ludowej w powiecie żarskim zapoczątkowała grupa operacyjna z Okręgu Pomorza Zachodniego, która 6 maja opuściła Piłę w składzie 16 osób. Grupa uzupełniona została najpierw w Poznaniu przez kilkuosobową podgrupę przemysłową, a następnie w Rawiczu przez 23-osobowy oddział milicji⁷². Cała grupa w składzie 55 osób z Pełnomocnikiem Rządu na obwód żarski Bronisławem Podhorskim i jego zastępcą Zygmuntem Przemyskim zjawiała się w mieście 12 maja, gdzie przyjęta została przez komendę wojenną⁷³. Organizatorzy polscy zastali w mieście i powiecie dobrze zorganizowaną administrację niemiecką ze starostą, burmistrzami, wójtami i sołtysami. Wkrótce władze polskie przejęły administrację cywilną, kładąc kres dotychczasowej administracji niemieckiej, z której pozostawiono tylko niektórych urzędników w charakterze informatorów. Obwód żarski podzielono na 12 gmin wiejskich i 5 miejskich, osadzając w nich polskich wójtów i sołtysów. Stosunkowo dobrze układająca się współpraca z komendą wojenną umożliwiała dość szybką organizację administracji polskiej na tym terenie, w związku z czym dość szybko zajęto się zabezpieczaniem wolnych obiektów gospodarczych i innego pozostawionego mienia, jak również osadzeniem napływających tu osadników polskich.

Tymczasem w Trzebnicy na Dolnym Śląsku trwały przygotowania do wysłania na ten teren kolejnej grupy operacyjnej, która w połowie maja wyruszyła pociągiem towarowym z Pełnomocnikiem Rządu RP na obwód żarski Alojzym Królem. Ze względu na trudności w podróży grupa dopiero pod koniec maja dotarła do Żagania, skąd pieszo skierowała się do Żar⁷⁴. Z rozwiniętym sztandarem, w zwartym szyku

⁷⁰ Ibidem. To przymusowe unieruchomienie grupy operacyjnej było spowodowane nieprzejezdnym stanowiskiem komendantury wojennej w Gubinie. Kiedy do Gubina przyjechał przedstawiciel lasów państwowych, by zorganizować zarząd lasów na tym terenie, nie zezwolono mu nawet na wstęp do lasu.

⁷¹ W podziale administracyjnym Dolnego Śląska obszar gubińsko-krośnieński zaliczono do jednego obwodu. Administracja zorganizowana przez grupę poznańską nie obejmowała początkowo ziemi gubińskiej. Dopiero po ustąpieniu grupy dolnośląskiej na mocy ustawy z 7. VII. 1945 władze na terenie gubińskim przejęły władze poznańskie obwodu krośnieńskiego, ale na krótko, bowiem już w sierpniu 1945 r. zarządzeniem wojewody poznańskiego wyodrębniono powiat gubiński i krośnieński jako dwa oddzielne obwody z oddzielną administracją.

⁷² WAP Szczecin, zesp. wydział samorządowy, sygn. 258.

⁷³ Ibidem. W składzie grupy żarskiej przybyli m. in.: Zygmunt Wituski — burmistrz miasta Żar, Zygmunt Przemyski — zastępca pełnomocnika, Jan Włodarczyk — kier. referatu aprowizacji, Stefan Janiszewski — kier. referatu handlu, Bronisław Wiśniewski — komisarz ziemski, Tadeusz Turkowski oraz Jan Milakowski.

⁷⁴ S. Kotas, *Kartka z życiorysu (w): Z tamtych lat*. Zielona Góra 1962, s. 47 oraz relacja złożona przez Stanisława Kotasa autorowi pracy. Kotas był jednym z członków grupy operacyjnej przybyłej z Dolnego Śląska.

organizatorzy wkroczyli do miasta 26 maja, gdzie zostali zatrzymani przez straż przemysłową. Grupa dolnośląska dowiedziała się wtedy, iż w obwodzie działa już zorganizowana administracja polska i że żadna inna nie jest już potrzebna⁷⁵. Ale przedstawiciele grupy dolnośląskiej nie ustąpili. Rozgorzał spór między dwiema upelnomocnionymi władzami o sprawy kompetencyjne, którego początkowo nikt nie umiał rozstrzygnąć, ponieważ żadna ze stron nie miała zamiaru ustąpić. Ze względu na słabą łączność obu grup z urzędami okręgowymi, obie strony udały się z prośbą o pomoc do komendy wojennej, która po porozumieniu się z dowództwem i władzami okręgowymi w Legnicy uznała grupę dolnośląską za kompetentną do organizowania władzy na tym terenie. Grupa pomorska ustąpiła, pozostawiając tylko niektórych urzędników i zatrzymując kierownictwo kilku mniejszych urzędów⁷⁶. Między innymi pozostali wszyscy pracownicy zarządu miejskiego w Żarach, z burmistrzem Wituskim oraz prawie cała grupa przemysłowa z Włodarczykiem na czele. Po ustąpieniu grupy pomorskiej nowe władze wkrótce ustabilizowały się. Znaczną pomoc w tej sprawie okazała komenda wojenna w Żarach.

Ekipa organizatorów administracji polskiej na obwód żagański z Pełnomocnikiem Rządu Henrykiem Grabarczykiem przybyła z Dolnego Śląska na początku maja. Już 10 maja 1945 komendant wojenny powiatu kpt. Kalinin przekazał władzę cywilną grupie polskiej⁷⁷. Niezbyt liczną grupę organizatorów władzy polskiej w tym obwodzie uzupełnili Polacy przebywający tu na przymusowych robotach, jak również powracający z głębi Niemiec⁷⁸. Dopiero 18 czerwca powstał zarząd miejski w Żaganiu z burmistrzem Franciszkiem Walterem. Wkrótce też przystąpiono do organizacji gmin wiejskich i miejskich, a w miarę napływu Polaków również sołtysów polskich. Administracja polska napotkała wiele trudności gospodarczych, jakie występowały w tym obwodzie na przełomie 1945/1946 r.

Na terenie powiatu szprotawskiego organizację administracji polskiej podjęły ekipy z woj. poznańskiego. Już na początku maja 1945 r. rozpoczęto w Lesznie Wielkopolskim montowanie grupy operacyjnej z zamiarem skierowania jej do Szprotawy. Na Pełnomocnika Rządu wysunęto kandydaturę Leonarda Dziaka członka PPR, którego 7 maja skierowano do Urzędu Pełnomocnika Okręgowego w Trzebnicy w celu uzyskania zatwierdzenia nominacji na to stanowisko. Było to konieczne ze względu na to, że obwód szprotawski wchodził w skład Okręgu Dolnośląskiego⁷⁹. Leonard Dziak wraz z 22-osobową grupą przybył do Szprotawy 20 maja i zgodnie z instrukcją zgłosił się do komendanta wojennego, którego powiadomił o przejęciu władzy cywilnej przez przybyłą

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem. Ustąpienie przedstawicieli Pomorza Zachodniego nastąpiło prawdopodobnie ok. 5—10. VI. 1945.

⁷⁷ Składnica akt PPRN w Żaganiu,teczka Protokoły z Sesji Powiatowej Rady Narodowej w Żaganiu za 1960 r.

⁷⁸ W Żarach i Żaganiu znajdowały się liczne obozy pracy dla cudzoziemców, wśród nich i Polaków.

⁷⁹ PAP Szprotawa, zesp. starostwo powiatowe Szprotawa, sygn. 3; por. także H. Szczegółka, *Początki władzy ludowej w powiecie szprotawskim 1945—1947*. Zielona Góra 1962, s. 13—14.

grupę Polaków, prosząc jednocześnie o jak najszerszą pomoc w tej sprawie. Komenda Wojenna w Szprotawie ustosunkowała się do przybyłych organizatorów władzy polskiej przychylnie i udzieliła im pomocy w zakwaterowaniu i wyżywieniu⁸⁰.

Wkrótce zorganizowano Urząd Obwodowy oraz Komendę Powiatową Milicji Obywatelskiej z członków grupy przybyłej z Pełnomocnikiem, jak też z Polaków wracających z przymusowych robót z Niemiec. 25 maja powstały zarządy miejskie w Szprotawie z burmistrzem Stanisławem Papieżem oraz w Przemkowie z burmistrzem Franciszkiem Polomskim. W czerwcu zorganizowano zarządy gminne, a dopiero w lipcu powołano sołtysów.

Do znacznych trudności przy organizacji administracji polskiej doszło na terenie obwodu sulęcińskiego. 23 maja zjawiała się tam 22-osobowa grupa operacyjna z Pomorza Zachodniego z Pełnomocnikiem Rządu Janem Ornasem oraz jego zastępcą Czesławem Łukowskim⁸¹. W trakcie rozmowy z komendantem wojennym grupa pomorska dowiedziała się, iż pod kierunkiem komendy wojennej zorganizowana została w tym obwodzie administracja polska z Polaków przebywających tu na przymusowych robotach. Działały sołectwa, zarządy gminne z wójtami i zarządy miejskie z burmistrzami. W utworzonych zarządach gminnych i miejskich pracowało jednak jeszcze dużo Niemców⁸². Mimo istniejącej administracji komendant wojenny wyraził zgodę na organizację Urzędu Pełnomocnika Obwodowego. 26 maja zwołano pierwszą odprawę wójtów i sołtysów, na której poza omówieniem spraw organizacyjnych powiatu Pełnomocnik zażądał od dolnych ogniw władzy terenowej bezwzględnej podporządkowania się Urzędowi Pełnomocnika Obwodowego. Organizacja administracji polskiej przyjęłaby prawidłowy obrót, gdyby 27 maja nie zjawiała się w mieście grupa Polaków z Międzychodu na czele z wicestarostą Langą, posiadającym pełnomocnictwa na utworzenie administracji polskiej w Sulęciniu. Nowa grupa po przedłożeniu pełnomocnictw w komendzie wojennej oświadczyła, iż tylko ona jest upoważniona do organizowania władz i urzędów na tym terenie, w związku z czym żądała usunięcia grupy pomorskiej. Sytuację skomplikowała zbiorowa odmowa podporządkowania się grupie pomorskiej zarządów gmin wiejskich i miejskich oraz zarządów miejskich⁸³. Wobec zaistniałej sytuacji komendant wojenny zdecydował się na czasowe zawieszenie działalności grupy pomorskiej, zezwalając jej jedynie na przygotowanie biura Urzędu Pełnomocnika Obwodowego. Nie pomagała początkowo ani interwencja Okręgu Pomorskiego, ani też przysłanie nowego, bardziej energicznego Pełnomocnika Rządu Leona Dębniaka. Szczególnie nieustępliwa była zorganizowana przez komendanturę wo-

⁸⁰ Ibidem. Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego z 28. V. 1945.

⁸¹ WAP Szczecin, zesp. wydział samorządowy, sygn. 258. Sprawozdanie Pełnomocnika Obwodowego z Sulęcina z 2. V. 1945. W grupie znajdowali się m.in.: Aleksander Kraus — pełn. przemysłu oraz jego zastępca Stanisław Obala, Zygmunt Przybyszewski — komisarz ziemski, Wiktor Chemkowski — referent aprowizacji oraz Antoni Andrzejewski — komendant Milicji Obywatelskiej. Zob. również WAP Szczecin, wydział inspekcji, sygn. 8.

⁸² Ibidem. Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu z 30. V. 1945.

⁸³ Ibidem.

jenną administracją polską, która oświadczyła, iż nie podporządkuje się władzy z Pomorza Zachodniego⁸⁴. Sytuacja została wyjaśniona dopiero w połowie czerwca. Grupa pomorska utrzymała się przy władzy, dokonując licznych zmian personalnych w dotychczasowej obsadzie administracyjnej. Usunięto wówczas prawie wszystkich wójtów i burmistrzów poprzednio zorganizowanej władzy⁸⁵. Po ustabilizowaniu władz polskich w obwodzie rozpoczęła się szybka organizacja życia polskiego na tym terenie, choć i nadal nie brakowało wielu innych trudności.

Powstanie władzy ludowej w powiecie kożuchowskim przebiegało stopniowo, w miarę napływu na teren powiatu grup operacyjnych⁸⁶. Już w końcu kwietnia przybyła do Nowej Soli grupa rozpoznawcza, przysłana przez Polski Związek Zachodni w Kościanie. W połowie maja przybyła do tego miasta następna, 15-osobowa grupa z Pleszewa⁸⁷. Ten pierwszy napływ Polaków do Nowej Soli nie spowodował jeszcze powstania władz administracyjnych. Dokonano tego dopiero 30 maja po przybyciu do Kożuchowa 22-osobowej grupy operacyjnej z Dolnego Śląska, z Pełnomocnikiem Rządu Zygmuntem Różyckim. Komendant wojenny przyjął grupę dolnośląską, uzgadniając z nią wszystkie sprawy dotyczące przejęcia władzy i zorganizowania administracji polskiej na tym terenie⁸⁸. Pierwszym posunięciem nowych władz polskich było zorganizowanie zarządów miejskich i mianowanie burmistrzów w Kożuchowie i Nowej Soli, które kładły kres istniejącej jeszcze w Nowej Soli administracji niemieckiej.

Najpóźniej, bo dopiero 12 czerwca 1945 powstał Urząd Pełnomocnika Rządu RP w Zielonej Górze⁸⁹. Jednak początki organizacji władzy polskiej w tym powiecie były znacznie wcześniejsze. Już 8 maja dotarła do Zielonej Góry 10-osobowa grupa operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu z inż. Kazimierzem Paszyńskim na czele⁹⁰. Polacy zastali w mieście tymczasowo działającą administrację niemiecką, która utrzymała się stosunkowo długo, bo do 6 czerwca 1945. Winę za ten stan rzeczy ponosił — jak się wydaje — Urząd Pełnomocnika Okręgowego w Legnicy, który zbyt długo zwlekał z przysłaniem upełnomocnionej grupy do zorganizowania administracji polskiej. W związku z tym pewne funkcje w tym zakresie wykonywała grupa operacyjna KERM, jednak tylko w ograniczonym stopniu, gdyż

⁸⁴ Ibidem. Władze pomorskie oskarżały miejscową administrację o całkowite podporządkowanie się radzieckiej komendanturze wojennej. Sytuacja istotnie była skomplikowana. Kiedy Pełnomocnik Rządu próbował odwołać ze stanowiska „krnabrnego” wójta czy burmistrza, napotykał zdecydowany opór ze strony komendanta wojennego. WAP Poznań, UWP, sygn. 217.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Do 1950 r. siedzibą władz powiatowych było miasto Kożuchów. Dopiero po zorganizowaniu woj. zielonogórskiego władze powiatowe przeniosły ten urząd do Nowej Soli.

⁸⁷ Relacja Stanisława Gucia, zamieszkałego w Nowej Soli, spisana i zaprotokółowana przez autora.

⁸⁸ WAP Zielona Góra, zespół starostwo powiatowe Kożuchów, sygn. 72. Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika Rządu z 31. V. 1945 — 30. VI. 1946.

⁸⁹ Markusfeld, op. cit., s. 190.

⁹⁰ Markusfeld, op. cit., podaje, że grupa KERM przybyła do Zielonej Góry dopiero 12. V. Jest to data mylna, albowiem datę 8. V. podaje sam Pełnomocnik KERM na powiat zielonogórski w sprawozdaniu z 10. V. 1945. Zob. AAN, zesp. grupy operacyjne, sygn. 259.

Powiaty	Okreg dolnoslaski		Okreg Pomorza Zach.		Woj. poznanskie	
	Data przybycia	Nazwisko pehn. i jego z-cy	Data przybycia	Nazwisko pehn. i jego z-cy	Data przybycia	Nazwisko pehn. i jego z-cy
Glogów	1. V	W. Marzec J. Ziemian	—	—	—	—
Gorzów Gubin	— ok. 1. VI	— Cz. Zalewski	—	—	28. III	F. Kroenke
Krosno	ok. 15. VI	Wojciechowski Cz. Zalewski	10. V	J. Ciepluch	8. V	33-osobowa grupa operac.
Międzyrzecz	—	—	ok. 20 V	Wiśniewski T. Pilatowski	3. V	J. Kaseja
Koźuchów Rzepin	30. V	Z. Różycki	6. V	St. Wiśniewski B. Groszewski	17. III	Ł. Brudło Arlyth Karaskiewicz
Ślubice Skwierzyna	—	—	—	—	—	—
Sirzelce Krajeńskie	—	—	5. V 25. V 28. IV	W. Jaroszyński Mikołajczak J. Smólski W. Ścisło	ok. 1. V	Wystraszewski
Sulechów Świebodzin	—	—	14. V	T. Raczyński M. Kowalewski	28. III	Tylkowski
Sulęcín	—	—	23. V	J. Ornas Cz. Łukowski	27. V	Lange
Szprotawa	20. V	L. Dziak	—	—	Organizacja grupy operacyjnej z L. Działkiem, nast. w Lesznie Wlkp.	—
Wschowa Zielona Góra	2. V 12. VI	Zatwierdzono R. Jura J. Klementowski	—	—	7. IV	R. Jur
Żagań Żary	ok. 6. V 26. V	H. Grabarczyk A. Król	— 72. V	— B. Podhorski Z. Przemyski	— — —	— — —

nie posiadała na to żadnych pełnomocnictw⁹¹. 1 czerwca 1945 inż. Paszyński pisał do kierownika grup operacyjnych w Legnicy inż. Iwańskiego: „Komendant wojenny w Zielonej Górze zgadza się na natychmiastowe przekazanie władzy w Obwodzie, o ile mianowany zostanie przez Pełnomocnika Okręgowego starosta, burmistrz i cały zespół urzędników”⁹². Wskutek ponagleń wysyłanych głównie przez kierownika grupy operacyjnej KERM inż. Paszyńskiego władze okręgowe w Legnicy zdecydowały się wreszcie na przysłanie upoważnionych grup operacyjnych do Zielonej Góry. 2 czerwca przysłano nominacje na obsadę zarządu miejskiego w Zielonej Górze, którego burmistrzem mianowany został Tomasz Sobkowiak, a zastępcą Klemens Mikulski. 6 czerwca 1945 nastąpiło oficjalne wprowadzenie w urzędowanie nowych władz miejskich, co kładło kres dotychczas istniejącej administracji niemieckiej⁹³.

Po przybyciu 12 czerwca wraz z grupą operacyjną Pełnomocnika Rządu Jana Klementowskiego i zorganizowaniu Urzędu Obwodowego rozpoczęła się ożywiona działalność administracji polskiej.

Zorganizowanie administracji polskiej w Zielonej Górze zakończyło wstępną budowę władzy ludowej na terenie obecnego woj. zielonogórskiego⁹⁴. Podajemy tabelaryczne zestawienie obsady powiatów woj. zielonogórskiego przez grupy operacyjne poszczególnych okręgów⁹⁵.

⁹¹ Jak wynika ze sprawozdania Pełn. KERM inż. Paszyńskiego, 23. V. 1945 przybył do Zielonej Góry pułkownik WP, a zastawszy działającą jeszcze w mieście administrację niemiecką udał się do radzieckiej komendy wojennej, gdzie zażądał wyjaśnienia, dlaczego działa jeszcze w mieście administracja niemiecka. Na to komendant wojenny płk Krjatow miał odpowiedzieć, że w mieście nie ma ani jednego Polaka, który byłby upoważniony przez okręgowe władze w Legnicy do sprawowania władzy na terenie miasta i powiatu zielonogórskiego. Było to prawdą, ponieważ kierownik grup operacyjnych KERM inż. Paszyński takiego upoważnienia nie posiadał, a właściwy pełnomocnik na pow. zielonogórski jeszcze nie przybył. AAN, zesp. grupy operacyjne, sygn. 259.

⁹² Ibidem.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Wg pierwszego podziału terytorialnego z marca 1945 r. granica północna okręgu administracyjnego Dolnego Śląska przebiegać miała na rzece Warcie. W związku z tym niemal wszystkie powiaty obecnego woj. zielonogórskiego obsadzać miał okręg Dolnego Śląska. Pełnomocnik Okręgowy na Pomorze Zachodnie organizując administrację w swoim okręgu oparł się na mapie wręczonej mu przez Biuro Ziem Zachodnich, wg której obszar tego okręgu obejmował również teren b. rejencji frankfurckiej, która zasięgiem swym obejmowała na południu powiat żarski. W oparciu o tę mapę organizowano i kierowano grupy operacyjne z Piły do poszczególnych obwodów obecnego woj. zielonogórskiego. Do środkowych i północnych powiatów tego województwa napływały zaczęły również grupy partyjne organizowane i wysyłane przez wojewodę poznańskiego, które po przybyciu do poszczególnych obwodów zaczęły również organizować administrację polską. Upoważnień do organizowania administracji polskiej na tych terenach wojewoda poznański w zasadzie nie posiadał, jednak bliskość położenia i tradycyjne więzy jakiej woj. poznańskiej łączyło z tymi ziemiami, skłaniały go do wysyłania własnych grup w celu jak najszybszego zorganizowania polskiego życia na tych terenach. Stąd właśnie na obszary położone między Wartą a Odrą w jej równoleżnikowym położeniu przybywały grupy operacyjne aż z trzech ośrodków dyspozycyjnych, co powodowało omówione przez nas spory i trudności.

⁹⁵ Markusfeld, op. cit., s. 13, opierając się w kilku wypadkach na relacjach osób podał dla niektórych powiatów mylne daty zorganizowania administracji polskiej. W świetle przebadanych źródeł mylne są daty podane dla: Strzelca Krajeńskiego (8. IV), Szprotawy (9. V), Nowej Soli (12. V), Sulęcina (18. V), Zar (28. V). Zob. i porównaj z zestawieniem tabelarycznym.